

№ 294.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Teofila M,
Sob. św. Tomasza Ap.
Niedz. św. Herona.
Pon. św. Wiktorii P.
Wt. Wigilia, św. Irminy.
Śr. Narodz. Chr. P.
Czw. św. Szczepana.

Wschód sł. godz. 8 m. 09
Zachód sł. godz. 5 m. 47
Dług. dnia godz. 7 m. 38
Ubyło " godz. 9 m. 06

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 20 grudnia 1912 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenia 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu.

Teatr „SCALA” Kapt. Walla ŻYWE KROKODYLE

ULICA CEGIELNIANA 18. :::: Telefonu Nr. 15-04. Europejska sensacja. :::: Walka w wodzie.

ZABAWKI Edm. Stachlewski Najnowsze. Średnia 20. Pozytywki, kinematografy Lalki z ustępstwem 10% Albuny.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS
287g

POLECAMY NA ŚWIĘTA **TYTONIE** UZNANEJ DOBROCI

„ARABSKIE” „KWIAT YAKA”
(aromatyczne) od 1.84 do 8.60 za funt. (łagodne) od 1.84 do 12.— za funt.

„OBSTALUNKOWE” (specjalne mieszanki) 3973
od 1.80 do 6.60 funt.

Kalinowski i Przepiórkowski :: „FABRYKA TAB. NOBLESSE”
W WARSZAWIE.

R. SCHIELKE I S-KA
Zakład Fryzjerski
i Salon dla Dam
Łódź, Piotrkowska 72. Tel. 33-07
W. P.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości W. P., iż otworzyliśmy tu w miejscu przy ul. Piotrkowskiej № 72, w gmachu „Grand-Hotelu”
Zakład Fryzjerski i Salon dla Dam
urządzone wykwiutnie podług najnowszych wymagań higieny.
Do Salonu dla Dam zaangażowaliśmy zagranicznego specjalistę. W zakładzie naszym znalazły zastosowanie najnowsze aparaty do suszenia włosów, masażu twarzy i głowy, ondulacja i farbowanie włosów, manikura oraz pedikura (pielegnowanie rąk, nóg i paznokci).
Zapewniając W. P., iż zawsze pozostanie naszym staraniem, zadośćuczynić najwybredniejszemu nawet wymaganiom, polecamy się łaskawym względom W. P.
z poważaniem
R. Schielke i S-ka.

Nowości!

Najpożyteczniejsze i najtańsze podarki gwiazdkowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych to książki w księgarni i składzie nut

Gebethnera i Wolffa w Łodzi
ul. Piotrkowska 87.

4694
„Ostmarkenverein”, drugi przez Niemców wolnomyślnych. Na wiecu hakatystycznym, jak było do przewidzenia, uchwalono rezolucję, domagającą się, aby rząd ze wszelkich dostaw i robót państwowych wykluczał kupców, przemysłowców i rzemieślników polskich. Nadto zaważevano adwokatów niemieckich, kupiectwo i przemysł niemiecki do wydalenia personelu polskiego z biur, handlów i zakładów przemysłowych.

Teatr Popularny Dziś w piątek „Wojna podczas pokoju” Komedya w 5 akt.
przy ul. Konstantynowskiej 16. Jutro w sobotę po pol. „Jeniec Napoleona” St. Kościuszki. Wiecz. o pół do 9 „Lyg a” w 8-miu aktach.

Walka o ziemię w Wielkopolsce.
Walka gospodarcza w zaborze pruskim, przede wszystkim jednak w Księstwie Poznańskim, o której najnowszych fazach już przed kilku dniami podaliśmy cały szereg znamiennych momentów, przybiera coraz większe rozmiary i toczy się ze zdwojoną siłą w tej dzielnicy polskiej. Zarówno polacy, jak Niemcy, odbywają liczne w tej doniosłej sprawie zgromadzenia i wiece publiczne; tu i tam rozbrzmiewają hasła dwóch zwalczających się obozów, a prasa tak polska, jak niemiecka, przepelniona jest na ten temat rozlicznymi artykułami.
Świeżo w stolicy Wielkopolski urządzili Niemcy dwa wiece: jeden hakatystyczny, zwołany przez

Praktycznie hakatystyczna rezolucja jest zgola bez żadnego znaczenia i dlatego nie wywołała też większego wrażenia. Faktem bowiem jest, że polacy w zaborze pruskim od dziesiątków lat wyłączeni są z wszelkich urzędów państwowych, a dostawy państwowe, po większej części także gminne, są dla przemysłu i kupiectwa polskiego zupełnie niedostępne. Co zaś do wydalania personelu polskiego, to Niemcy, którzy go zatrudniają, zdają sobie dobrze sprawę z tego, że krok taki byłby dla nich wielce ryzykowny, bo z chwilą takiego zamachu utraciliby resztki klienteli polskiej. Z tego powodu rezolucja hakaty-

styczna, zresztą od dwudziestu lat corocznie na wiecach i zgromadzeniach systematycznie powtarzana, w polskiej opinii publicznej minęła zgoła bez wrażenia.

Władza państwowa, która w sposób najbardziej polskiemu, a mianowicie prezes regencji poznańskiej, p. Kraemer, jak donoszą dzienniki poznańskie, wydał do urzędników następującą odezwę:

„Zalecany przez polską agitację i prasę, a przeprowadzany wszędzie przez ludność polską bojkot, wprowadził niemieckich kupców, rzemieślników i przemysłowców częstokroć w niezastępowane położenie krytyczne. Dla każdego Niemca jest przeto honorowym obowiązkiem narodowym, w tej narzuconej walce o byt dopomagać im bezwarunkowo i wszystkimi siłami.

Oczekiwać można także od urzędników, że w obecnych, bardzo ciężkich czasach, bez wyjątku zadość uczynią swym narodowym obowiązkom, przepisany w edyktie ministerium państwowego z dnia 12 kwietnia 1898 roku i że każdy urzędnik jako też jego rodzina zakupy swoje oraz inne ekonomiczne potrzeby załatwiać będzie, o ile tylko można, wyłącznie u niemieckich kupców i przemysłowców w prowincyi“.

Poznań, 5 grudnia 1912 r.

Prezes regencji Kraemer.

Nie jest to już rezolucya bądź co bądź nie urzędowego stowarzyszenia hakatystycznego, ale zawezwanie do jaskrawego gospodarczego bojkotu Polaków przez władzę państwową. To też słusznie dzienniki poznańskie podnoszą, że inne znaczenie ma akcja prywatna, podjęta choćby przez wpływową „Ostmarkenverein“, a inne dokument urzędowy, który równa się nakazowi dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Pozatem urzędnicy nie są specjalnie funkcjonariuszami dla samych Niemców, lecz spełniają swoje obowiązki dla całej ludności, bo na ich utrzymanie ponosić muszą ciężary podatkowe także Polacy i to w większej jeszcze mierze od Niemców, ponieważ w dzielnicach polskich stanowią ogromną liczebną przewagę. Najświeższy ten dokument prezesa regencji poznańskiej jest nowym dowodem, do jakiego napięcia doszła walka narodowościowa w Wielkopolsce. Objawami tego w najwyższym stopniu zaniepokojony jest przemysł i handel niemiecki.

Daje temu wyraz pomiędzy innymi „Berliner Tageblatt“, który świeżo sprawie tej poświęcił bardzo obszerny i z wielką znajomością rzeczy i stosunków napisany artykuł. Autor jego stwierdza, że po zastosowaniu wyłączenia bojkotu polski tak się wzmógł i zaostriżył, że sprawy wyłączenia sami z przerażeniem widzą, jak ogromne szkody wyrządzili przez to Niemcy i jak pośrednio sami przyczyniają się do wzmocnienia i popierania polskości. Setki egzystencji niemieckich są zagrożone i może zostaną zrujnowane. Odwet ze strony Niemców jest prawie niemożliwy, gdyż są oni skazani na Polaków, a szczególnie na polskie siły robocze. „Generalny wiec polski w Inowrocławiu—zauważa w dalszym ciągu organ berliński—wywiesił bezwzględne hasło „Swój do swego“, a wiec kobiet polskich w Urbanowie jeszcze dobitniej je zaakcentował. Rezultaty już dziś są widoczne. Odczuwają je przedewszystkiem Niemcy jak najdotkliwiej. Kupcy niemieccy po tych dwóch wiecach potracili prawie wszystkich odbiorców.

Odnosi się to zarówno do ekonomicznie słabszych Niemców, jak i do tych, którzy są dobrze sytuowani. Niemcom brak tego fanatyzmu i zapału, jakim odznaczają się Polacy. Stąd stratę po stracie ponoszą. Niewątpliwie kilka niemieckich większych handlowców może wywalić personel polski. Ale cóż przez to zyskują? Przecież liczba Polaków w Księstwie Poznańskim wynosi 900,059 wobec 427,232 Niemców (łącznie z Żydami). Z tych powodów siły polskiej żadną miarą lekceważyć nie można, a koszt walki obecnej zaplaca Niemcy“.

Znamienny ten artykuł—kończy „Berliner Tageblatt“—jest niezmiernie ostrą krytyką postępowania nadburmistrza poznańskiego dr. Wilmsa, który znanym swym antypolskim wystąpieniem w Izbie panów w wysokim stopniu przyczynił się do wytworzenia obecnej tak bardzo dla Niemców krytycznej sytuacji.

Mniej więcej to samo stanowisko zajęli

Niemcy wolnomyślni na świeżo odbytym wiecu w Poznaniu. Oni potępili wyłączenie, ubolewając jednocześnie nad stratami, jakie skutkiem tego ponosi przemysł i handel niemiecki. Cały jednak ten wiec miał ten cel, aby kupiectwo niemieckie wydobyc z kłopotliwego położenia i wpłynąć na osłabienie polskiej samoobrony gospodarczej. Prasa polska z naciskiem moment ten podnosi, czyniąc uwagę, „że w sprawiedliwość wolnomyślnych Niemców wierzyć nie można, zwłaszcza po ich szacherce politycznej przy paragrafie językowym z czasów Bülowa, a społeczeństwo polskie walkę toczyć musi z całą energią, choćby do upadłego. Jednym zaś w walnych środkach samoobrony jest i będzie zrzeszenie się solidarne dokoła polskiego kupiectwa, przemysłu i rękodziela“.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE.

Pan Edmund Jezierski napisał ciekawe studium p. t. „Napoleon, zwycięzca świata“. Książka wyróżnia się tem od innych tego rodzaju dziełek, że nie jest ona powieścią, ale poważnym przedstawieniem faktów z życia wielkiego wodza.

Do tej samej epoki wypada zaliczyć opowiadanie Walerego Przyborowskiego p. t. „Rok krwi i niedoli“, ozdobione rysunkami B. Wiślickiego.

Tadeusz Bobrownicki, jako porucznik 6-go pułku ułanów, brał udział w wiekopomnej wyprawie Napoleona na Moskwę. Raniony podstępnie pod Romanowem przez niecnego kapitana huzarów westfalskich, von Rotherta, którego oddał w ręce sądu wojennego za zbrojny napad na cichy dworek szlachecki, leczyl się u pocziwej babcu Lipińskiej, która pielegnuje go wraz z wnuczką, jasnowłosą Wandzią. W powieści Przyborowskiego ten chory porucznik jest już starcem, lubiącym gwarzyć o dawnych czasach z wnuczkami, które nazywają go dziaduniem.

Po wyleczeniu porucznik doznaje różnych przygód, aż w Iłumieniu łączy się z korpusem generała Dąbrowskiego, a potem jest świadkiem słynnego przejścia przez Berezynę, widzi cesarza, przyglądającego się płonącym na stosie sztandarom, wreszcie, wraz z resztkami Wielkiej Armii, ściga go Warszawy.

Nie składa broni i potem, jest uczestnikiem późniejszych bojów, aż do upadku Napoleona. Ręka pięknej Wandzi jest mu nagrodą za wszystkie trudy wojenne.

Przejrzymy teraz książki z dziedzin podróży i przyrody. W zeszłym roku w Szwecyi Sven Heddin wydał książkę pod tytułem „Od bieguna do bieguna“.

Autor jej już w zaraniu swej młodości, gdyż licząc zaledwie 20-ty rok życia, powziął zamiar poświęcenia się badaniom Azyi, tej prastarej kolebki ludzkości i, zaledwie z kilkuset rublami w kieszeni, puścił się w podróż po Persyi i Turcyi Azyatyckiej; na podróży tej schodzi mu rok życia. Z tęsknotą wraca do ojczyzny.

Lecz długo nie mógł na miejscu usiedzieć. Tajemnice Azyi pociągały bezwiednie badawczy umysł jego w krainy, gdzie nie stąpała jeszcze noga Europejczyka, i nie pozwoliły mu sycić się widokiem przecudnych jezior swojej ojczyzny.

Od tego czasu przez 25 lat niezmordowany ten podróżnik stara się wydrzeć Azyi wszystkie jej tajemnice. Wreszcie w 1910 roku wraca do Szwecyi i dla upamiętnienia ćwierćwiecza swoich podróży, postanawia opisać i wydać swe przygody i wrażenia, by rozbudzić w młodocianych swych czytelnikach zamiłowanie do podróży i badań. Na dowód zainteresowania, jakie wzbudził swoją książką w swoim społeczeństwie, niechaj posłuży fakt, że odbito ją w Szwecyi, w 100,000 egzemplarzy.

Pragnąc gorąco jaknajrychlej zapoznać naszą młodzież z tym nieporównanym, wielkiej sławy, malarzem krajobrazów i ludów azyatyckich postanowiono ją prawie jednocześnie ze szwedzkim oryginałem przyswoić naszej literaturze.

Pierwsza część tych niezmiernie ciekawych i pouczających wspomnień z podróży, dotyczy Azyi. Azya Mniejsza, Persya, Mezopotamia, Pamir, kraj kirgizów, Indye wschodnie, Cejlon, Tybet z Lhasą stolicą Dalaj-Lamy, wyspy Sundzkie, Indo-Chiny, Chiny, Japonia, Korea, Mandzurya,

Syberya, wreszcie powrót koleją syberyjską do Europy, — oto jaka długa, barwna wstęga obrazów krain i ludzi egzotycznych rozwija się przed oczami czytelnika tego dzieła.

Książkę tę spolszczył Z. Konopnicki. Dwie bardzo pożyteczne książeczki noszą tytuł „Młodzi przyrodnicy“, napisał je d-r Curt Floericke, a spolszczyła Marya Arct - Goiczewska.

Pierwsza książeczka obejmuje „Dom i ogród“ druga „Pole i łąkę“.

Wiele ilustracji zdobi te książki, i po trzy obrazki barwne. Zapoznają one młodzież z zoologicznymi obrazami, a więc mamy tu opowiadanie o kanarku, myszy domowej i szurze wędrownym, karaluchu, musze plującej, pająku, szczypawce, chrabaszczu, stonodze, ziębie, jaskółce, nietoperzu i t. d.

Drugą książeczkę rozpoczynają ptaszki, a następnie idą króliki, jeź, ziębiełek i inne stworzenia.

W tym samym duchu pisze d-r Zofia Joteyko-Rudnicka swój pamiętnik Adasia, pod tytułem „Na łonie przyrody“. Są to wybornie zrobione pogadanki, które kolejno przechodząc różne zjawiska przyrody, lub życie zwierząt, kończą się uwagami o gwiazdach i niebie. Polecić możemy dla starszych dzieci tę książeczkę, jako dziełko nadzwyczaj rozwijające i kształcące.

Mówiliśmy już o jednej fantastycznej powieści, teraz na zakończenie tego sprawozdania przytoczymy treść drugiej: „Więzień na maszcie“. Jest ona, jakby prologiem do tej, o której już pisaliśmy. Napisał ją ten sam autor Gustaw le Rouge.

Tym więźniem jest dzielny inżynier-wynalazca, Robert Darvel, marzący o porozumiewaniu się z mieszkańcami innych globów, zwłaszcza Marsa. Zwabia go do siebie, do swego pałacu w Indyach, bramin Ardavena, widokami wspólnej pracy nad wiedzą tajemniczą, a kiedy Robert poczynił świetne wynalazki i skonstruował maszynę, zmieniającą energię woli ludzkiej na energię mechaniczną, zazdrosny i przeniewierczy Ardavena wysłał go za pomocą tejże maszyny w sztuczny pocisk na Marsa.

I tutaj zaczynają się niesłychane, wprost porywające swą fantastycznością przygody nieszczęsnego wygnańca: Robert doznaje gościnnego przyjęcia u karlego ludu marsyjczyków, udziela im dobroczynnego wynalazku ognia, broni ich od potworów tamtejszych: ludo-nietoperzy, zwanych Erloorami i ogromnych jaszczurokretów, Roomboo, próbuje wreszcie porozumieć się ze swymi przyjaciółmi na ziemi.

Wielka mowa Kokowcowa.

Na onegdajszym posiedzeniu Dumy wygłosił prezes ministrów Kokowcow zapowiedzianą wielką mowę programową, która trwała godzinę, a której z wielkim zainteresowaniem wysłuchała Duma oraz publiczność, przepelniająca galerje. W loży dworskiej obecnych było kilku Członków Rodziny Cesarskiej.

Premier podzielił swą mowę na dwie części. W pierwszej z nich omówił wewnętrzne sprawy rosyjskie, drugą poświęcił sytuacji zagranicznej. Przy wielu ustępach tej drugiej części odzywały się częste oklaski posłów z większości rządowej.

Na wstępie wskazał Kokowcow na wielkie zadania ustawodawcze, jakie Duma ma w nowej sesyi załatwić. Rozruchy ustały i w całym kraju znowu panują stosunki normalne.

Instytucje polityczne są powołane do nie naruszonego utrzymania jedności i nierozdzielności państwa oraz hegemonii narodowości rosyjskiej i religij prawosławnej. To jednakże nie wyklucza zmanifestowania dobrej woli państwa wobec innych narodowości, które uważają Rosję za swą ojczyznę. Zasadnicze postanowienia państwa zapewniają też wszystkim wyznaniom tolerancję religijną.

Nie wyklucza się też właściwości administracyjnych i ustawodawczych instytucyj Finlandyi pod wyraźnym warunkiem najściślejszego połączenia z państwem i nieodwołalnego poddania się pod ustawodawstwo rosyjskie w kwestjach dotyczących interesów Rosyi.

Minister wylicza dalej projekty ustaw i propozycje rządu, które stoją w organicznym zwią-

ku z reformami lat ostatnich; zapowiada projekty ustaw o reformie administracji gmin wiejskich, policji i t. d. Rząd życzy sobie także rychłego traktowania ustaw o nietykalności osoby i reformy ustaw wyjątkowych. Formalności paszportowe będą uproszczone. Administracyjne zaś represalia przy przestępstwach prasowych będą zastąpione postępowaniem sądowym. Również będzie ułatwionem tworzenie stowarzyszeń i odbywanie zgromadzeń. Rząd przedłoży Dumie większą część kodeksu cywilnego, mającego obowiązywać na całym terytorium państwa, nie wyjmując prowincji polskich, nadbałtyckich i Besabii.

Dalej zapowiedział minister zarządzenia w sprawie poprawy szkolnictwa ludowego, rewizji statutów uniwersyteckich, uregulowania szkolnictwa średniego i tworzenia szkół technicznych, racjonalnego wyzyskiwania skarbów natury w prowincjach granicznych i ochrony narodowych robotników. Czas trwania pracy kobiet i dzieci będzie niższym.

Rząd jest przekonany, że czwarta Duma rozważać będzie kwestye narodowej obrony w tym samym patriotycznym duchu, jak Duma poprzednia.

Na wyraźny rozkaz monarchy — mówił Kowcow — przedłoży rząd panom wszystko, co podpada pod kompetencję decyzji panów i co będzie usprawiedliwionem koniecznością reorganizacji siły zbrojnej.

Wspomniane względy, znaczenie narodowej obrony oraz konieczność dania środków rządowi na jej zapewnienie, powodują mnie do wypowiedzenia kilku słów o innych kwestyach, które zajmują w najwyższym stopniu całą Rosję.

Cnoty wojenne i rzadka jedność, jaką okazały państwa bałkańskie, musiały wywołać najgorętszą sympatię w sercach wszystkich rosyjan. Jako wielkie mocarstwo słowiańskie i prawosławne, które poniosło niezliczone ofiary dla ochrony swoich braci wyznaniowych i plemiennych, Rosja nie może pozostać obojętną wobec okoliczności, że narody te mogłyby nie uzyskać warunków, któreby odpowiadały osiągniętemu powodzeniu i wielkiej ilości przelanej krwi, aby także zarazem na przyszłość prawdopodobieństwo owych dla pokoju europejskiego niebezpiecznych konfliktów było usunięte.

Pomny najlepszych tradycji naszej historii i zgodnie z wyraźnie ujawnioną opinią publiczną całego kraju, rząd nigdy nie będzie w stanie zapoznać nadzwyczajnego znaczenia interesów Rosyi. Rząd z całym zadowoleniem stwierdza, że niema powodu zmieniać swego pokojowego stanowiska, jakie od samego początku zajmował. Rząd nie dał powodu, aby go podejrzewano o zamiary samolubne lub chęć zwiększenia konfliktu.

Byłoby teraz przedwczesnem mówić, jak będą załatwione kwestye, powstałe z powodu wypadków na Bałkanach. Zasady, któremi się rząd będzie kierował, gdy przyjdzie godzina ostatecznej decyzji, są wskazane naszą przeszłością i uzasadnione koniecznością i będzie je trzeba pogodzić ze stosunkami polityki obecnej.

Wierni naszym sojuszom i porozumieniom z wielkimi mocarstwami i pewni poparcia zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw, nie widzimy dla siebie żadnych korzyści w tem, aby jedna grupa mocarstw stanęła przeciw drugiej. Rząd, któryby opuścił teren wspólnych rozstrząsań zasadniczych kwestyj w obecnej sytuacji politycznej, wysuwając swoje bezpośrednie lub też i drugorzędne interesy, sciągnąłby na siebie ciężką moralną odpowiedzialność za ewentualnie możliwe późniejsze zawikłania międzynarodowe. Wielkie mocarstwa mają ważne przyczyny działać w tym kierunku, aby nie dopuścić rozwoju komplikacji do granicy, w którejby zagrożiły pokojowi Europy.

Rząd rosyjski spodziewa się, że solidarnym usiłowaniam mocarstw powiedzie się doprowadzić do porozumienia w sprawie załatwienia swych interesów w sposób, dający się pogodzić ze sprawiedliwymi żądaniem państw bałkańskich. Rząd wita więc najszczerzej inicjatywę rządu angielskiego w sprawie omówienia kwestyj, dotyczących likwidacji wojny, w których interesy mocarstw wchodzić w grę.

Sympatyczne przyjęcie, jakie ta propozycja w stolicach państw europejskich znalazła i

Szaniawskie LOUIS de BARY

216

„reunion“ ambasadorów, który się właśnie w Londynie rozpoczął, ułatwią prawdopodobnie, jak się też spodziewamy, pokojowe rozwiązanie obecnego przesilenia.

Przejęty szczerem życzeniem współdziałania wszelkimi środkami w sprawie utrzymania pokoju europejskiego, wyraża rząd nadzieję że usiłowania nasze przy pomocy Boga będą miały powodzenie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogumily. Jutro Tomisława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Żydówka“, opera Halevy'ego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wojna w czasie pokoju“, krotoczwila. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Jeniec Napoleona“ St. Kozłowskiego. Początek o godz. pół do 5 po poł. — „Ligia“. (Po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

BAZAR świąteczny „Wiedzy“ (Piotrkowska 106). WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 113) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo.** W nadchodzące święta 27-go b. m. odbędzie się w kościele N. Maryi P. na Starem Mieście o godz. 8-iej rano uroczysta wotywa, na intencję czeladzi murarskich.

(x) **Gwiazdka w przytułku.** W dniu 23 b. m. o godz. 5 ej po południu, w gmachu przytułku dla starców i kalek (ul. Dzielna № 52) odbędzie się tradycyjna uroczystość „Gwiazdki“ urządzona dla pensjonarzy przytułku.

Komitet przytułku uprasza wszystkie osoby życzliwe, którym nieobojętne są sprawy instytucji, aby zechciały wziąć udział w zapowiadanej „Gwiazdce“.

(e) **Tygodnik sportowy.** Wczoraj opuścił prasę pierwszy numer łódzkiego tygodnika sportowego pod tytułem „Sport“ wydawanego w języku niemieckim. Wydawcą jest p. Alfred Hintz, redaktorem zaś, p. Alojzy Balle.

(x) **Z prasy.** Dzisiaj rano wyszedł № 9 tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Smiech“.

(x) **Sprzedaż rabatowa.** Następujące firmy ofiarowały sprzedaż rabatową na korzyść wpisów i zapomóg przy gimnazjum polskiem, w sobotę dn. 21 b m.

Fraget, Piotrkowska 71;
W niedzielę dnia 22-go b. m.
Jaworski (dawniej Sprzączkowski), skład kolonialny Dzielna 1;

W poniedziałek dnia 23-go b. m.
Piekarnia Szaniawskiego, Mikołajewska 23, na tow. opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.

Sprzedaż odbywa się bez udziału pań, po cenach zwykłych, tylko kupcy ofiarowują pewien procent z obrotu dziennego.

(x) **Wystawa malarzy polskich** (Piotrkowska № 113). Komitet wystawy postarał się o atrakcyjną niespotykaną na żadnej, do tej pory, wystawie, a mianowicie, sprowadził dzieła Juliusza Kossaka (dziadka), Wojciecha Kossaka, głośnego batalisty i Jerzego Kossaka, wnuka Juliusza a syna Wojciecha. Jest to jeden z rzadkich obrazów dziedzinności talentu. Obraz Juliusza Kossaka przedstawia przemarsz legionów przez Szwa-

caryę z postacią Naczelnika na pierwszym planie Wojciech Kossak przesłał jedną z świetnych swoich scen rodzajowych, malowanych z zacięciem właściwym tylko jemu, a przedstawiającą „flirt“ ułana z dziewczyną przy studni. Wreszcie Jerzy Kossak „Utarczkę“ i „Trebacza“ przepyszne w ruchu postaci, jak koni tak i ludzi.

Świetna charakterystyka postaci świadczy o wielkim talencie najmłodszego z trzech Kossaków.

(x) **Czytanka dla dzieci** (ilustrowane) odbędą się staraniem Towarzystwa „Wiedza“ w nadchodzącą niedzielę 22 b. m. o godz. pół do 3 po południu w następujących salach:

1) W sali Poznańskiego (ul. Ogrodowa 18) p. t. „Przygody Jasia Wędrownika“;

2) w sali Allarta (Kątna 21) p. t. „Dańko z Jawuru“.

Wejście 2 kop.

(a) **Szkoły na Bałutach.** W tych dniach udawała się delegacja obywateli i sołtysa z Bałut do kuratora okręgu naukowego warszawskiego w sprawie koniecznego założenia 10-ciu nowych szkół elementarnych na Bałutach. P. Kurator przyrzekł poprzeć usilnie ten projekt.

(h) **Rewizja jatek.** Komisya sanitarna zrewidowała 84 jatki na rynku Tanfaniego uznając za odpowiednie 56, resztę zaś poleciła zamknąć.

(e) **Reorganizacja policji.** W ubiegłą sobotę w Piotrkowie odbyła się narada wszystkich naczelników powiatowych i policmajstrów miast pod przewodnictwem gubernatora w sprawie reorganizacji policji.

Podczas narady rozpatrywany był projekt reorganizacji, opracowany przez ministerium spraw wewnętrznych.

(h) **Osobista.** Sędzia pierwszego wydziału karnego sądu okręgowego piotrkowskiego A. K. Aleksandrow mianowany został sędzią kurskiego sądu okręgowego.

(x) **Obniżka płacy zarobkowej.** Tkalnia mechaniczna Salomona Jaszera przy ul. Zachodniej nr. 70 w dniu 13 grudnia wywiesiła w salach fabrycznych ogłoszenie, zawiadamiające, że od dnia 2 stycznia r. p. obniża płacę od 1000 wateków o pół kop. co czyni tygodniowo rb. 1 kop. 50 mniej przy przeciętnym zarobku rb. 8 tygodniowo.

(x) **Sprzedaż majątku fabrycznego.** Zapowiedziana na wczoraj wyprzedaż majątku fabryki Tobiasza Warchiwkera, nie doszła do skutku. Sprzedaży ulegają tylko towary i warsztaty, gdyż urządzenia fabryczne i transmisje nie należą do masy upadłości, ale do właściciela gmachu.

(a) **Muzeum pożarowe.** Z uwagi na to, że w większych ogniskach przemysłowych istnieją muzea pożarowe, bądź to jako samodzielne instytucje, bądź też przy strażach ogniowych — świeżo mianowany naczelnik straży miejskiej w Łodzi p. Bielawski podał myśl założenia muzeum pożarowego w mieście naszym.

Pożądaniem przeto byłoby, ażeby osoby, sympatyzujące z projektem, zechciały porozumieć się z inicjatorem w tej sprawie.

(e) **Samobójstwo w hotelu.** Wczoraj w jednym z tutejszych hoteli pierwszorzędnych otrul się znany w warszawskich kołach sportowych i towarzyskich były obywatel ziemski Józef Radoński, liczący lat 64. Przybył on z Warszawy do Łodzi onegdaj pociągiem południowym i wynajął numer w hotelu. Po spożyciu obiadu w restauracji hotelowej, udał się do numeru i odtąd nikt go nie widział. Dopiero wczoraj w południe służący hotelowy zameldował szwajcarowi hotelowemu, że z numeru tego wydobywa się odór karbolu. Ponieważ na pukanie nikt nie odpowiadał, otworzono drzwi i zastano w numerze leżące na łóżku zwłoki Radońskiego, na stole szklanek po karbolu i 11 listów, z których 10 do rodziny, a 1 do policji. W liście do policji desperat pisze, że odebrał sobie życie dobrowolnie, ponieważ jest zrujnowany materialnie; że znany sportsman p. M., który obecnie mieszka zagranicą u pewnej hrabiny, winien mu 1,500 rb. a resztę majątku stanowią 16 rb. 30 kop. znajdujące się w ubraniu i prosi policję by zapłaciła rachunek hotelowy, sprzedała zegarek za 3 rb. i palto za 5 rb. i za pozostałe pieniądze pochowała go skromnie, lecz przyzwolicie. Prosi również o wysłanie listów do rodziny i przyklepnięcie na jednym z nich brakującej marki. Za-

wiadomiona o tem policja przybyła niezwłocznie na miejsce wypadku i kazała zwłoki przewieźć do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra.

(h) Nieuczciwy stróż. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał onegdaj sprawę 40 letniego Michała Leszczyńskiego, oskarżonego o to, że wraz z niewysłędzonymi dotychczas współnikami dnia 2 maja r. b. za pomocą włamania dostał się do składu win E. Szykiera przy ul. Północnej nr. 1, gdzie pełnił obowiązki stróża i skradł z kasy 160 rb., papiery wartościowe, weksle i listy zastawne ogólnej wartości 4,000 rb.

Sąd uznał Leszczyńskiego winnym zarzuczonej mu zbrodni i skazał go na pozbawienie praw i 3 lata rot aresztanckich.

(h) **Drobne ognie.** Onegdaj, o godz. pół do 12 przed poł. w przedzłalni Schreera, przy ul. Skwerowej nr. 9, zapaliła się samoprząsnica. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

— O godz. 8 wieczorem w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 205 od lampy zapalił się sufit. Ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

— Wczoraj, o godz. pół do 6 wieczorem, zawezwał stójkowy straż ogniową na ulicę Dzielną nr. 3, gdzie nad domami unosił się słup ognia. Kiedy przybył II oddział straży ogniowej ochotniczej, skonstatował, że palą się sadze. Straż ogień wkrótce ugasila.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił** zemdlął wczoraj na ul. Nowomiejskiej około domu nr. 13 A. P., 26-letni tragarz, bez zajęcia i mieszkania. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(x) **Z Lutomińska.** Nauczyciel miejscowy p. Jan Berger podał prośbę na imię p. gubernatora piotrkowskiego o otwarcie biblioteki, lecz otrzymał odpowiedź odmowną.

(a) **Przedstawienie amatorskie** na wsi. We wsi kościelnej Kurowice, w powiecie łódzkim, odbędzie się wkrótce przedstawienie amatorskie Wystawioną będzie sztuka „Błażek Opętany”.

Organizowaniem tego przedstawienia zajmują się mieszkańcy wsi Wardzyn pp. Antoni Styss i Kazimierz Walezyński.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrana będzie arcyzabawna komedia w 5 aktach Schönthana p. p. „Wojna podczas pokoju”.

Jutro w sobotę po południu „Jeniec Napoleona” sztuka w 3 aktach, wieczorem o 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy efektowna sztuka w 8 aktach p. t. „Lygia” z zupełnie nową wystawą.

(x) **Z Tow. „Alliance Francaise”.** Przedstawienie amatorskie tegoż Tow., na którym dana będzie sztuka p.p. E. Augier i J. Sandeau p. t. „Le Gendre de Monsieur Poirier”, odbędzie się w teatrze polskim 23 b. m. a nie w styczniu roku przyszłego—jak to wczoraj donosiliśmy.

Przedstawienie poprzedzi arcywesoła jednoaktówka p. Maxa Maureya: „Rosalie”.

Bilety sprzedaje szkoła Berlitz (Nowy Rynek nr. 2).

(e) **Przedstawienie amatorskie kelnerów.** Budzące zainteresowanie przedstawienie amatorskie kelnerów łódzkich z udziałem artystów teatru popularnego w sali robotników chrześcijańskich przy ulicy Przejazd pod № 34, na które złoży się sztuka Szukiewicz p. t. „Popychadło”, monologi i taniec odbędzie się nieodwołalnie w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia o godzinie 3 po południu. Bilety są do nabycia u p. Ptaszyńskiego w restauracji „Louvre” a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej od godziny 12-iej w południe.

Teatr Popularny.

„Chata za wsią”, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami M. Galasiewicza, muzyka Z. Noskowskiego.

Teatr popularny wystawił w ubiegłym tygodniu dwie premiery.

W piątek pojawiła się na deskach teatralnych „Chata za wsią” Kraszewskiego, w przeobrażeniu scenicznej Galasiewicza. Prześliczną muzykę do sztuki dorobił Z. Noskowski.

Jak już poprzednio w krótkiej wzmiance

wspomniałem, wykonanie po większej części było bardzo staranne, chóry śpiewały równo, dekoracje i kostyurny utrzymane były w tonie.

W roli Motruny wystąpiła p. Biskupska. Trafne ujęcie postaci, przez nadanie jej znacznej dozy kobiecości i przywiązania, które mimo groźby ojca i potępienie całej wsi nie zdołały zachwiać ani na chwilę zaufania dziewczęcia i przygasić gorącego uczucia miłości, złożyły się na całość bardzo sympatyczną i ujmującą.

Tumry p. Orlińskiego za mało miał w sobie ognia i zapalczywości, jakie cechują cyganów. Miłość jego powinna być płomienną, porywającą, słowa powinny grzmieć siłą... tymczasem było wręcz przeciwnie.

Świetnym Lepiukiem, ojcem Motruny, był p. Bolesławski, nadzwyczajnym Jankiem—p. Kułakowski. P. Machalski, jako staruszek lirnik, z nadto trzymał się prosto i zbyt krzepko i silnie wyglądał i śpiewał.

Piękną, mściwą cyganką była p. Bolesławska; bardzo trafnie rolę starej Jagi-cyganki zagrała p. Różańska.

Pp. Dąbrowski i Piekarski przejęskrawili postaci Badyłaka i Grzmotunia. Serdecznie bawił publiczność doskonałą pod każdym względem grą p. Piotrowski w roli Kajtusia.

Reszta artystów z p. Orlikiem na czele wywiązała się z zadania bez zarzutu.

Teatr był pełny.

„Wojna podczas pokoju”, sztuka w 5-ciu aktach Schönthana.

W sobotę, a więc zaraz dnia następnego, wystawił teatr popularny przemierę drugą, którą wypełniła arcyzabawna komedia Schönthana p. t. „Wojna podczas pokoju”.

Szereg nader wesołych scen i powikłań, z jakich składa się komedia, przedstawiająca nam epizod z ma rewrow austriackich, bawić musi każdego. To też nie dziw, że na ostatnim spektaklu dzięki i sztuce i dobrej grze artystów—śmiano się serdecznie i gorąco oklaskiwano poszczególne wykonawców ról.

Grano komedję żywo i z temperamentem, wyzyskując humorystyczne momenty bardzo tro-skliwie.

Najwięcej humoru, werwy i artystycznej miary miał p. Mielewski w roli Reifa von Reiflingera, porucznika od huzarów.

Slicznym podlotkiem, w miarę roztrzępym i rezolutnym, była p. Gryficz.

Jeżeli przystawie, że „miał ojciec trzech synów, dwóch było mądrych, a trzeci aptekarz”, ma zasługiwać na wiarę, to świetny typ takiego „pigularza” stworzył p. Zborowski.

Zupełnie poprawnym porucznikiem ułanów Kurt Folgenem—był p. Kwiatkowski.

Bardzo starannie i inteligentnie odegrali swe role panie Różańska i Borzewska, oraz pp. Kułakowski, Orlik, Dąbrowski i Machalski.

Komedia, ze względu na żywość akcji i dobrą grę artystów, ma zapewnione powodzenie.

H. Gawroński.

TELEGRAMY.

WILNO, 19 (P.) Rada miejska dla upamiętnienia 300-lecia panowania Domu Romanowych postanowiła starać się o utworzenie uniwersytetu w Wilnie.

PEKIN, 19 grudnia (P.) Organ półurzędowy, witając patriotyzm, jaki się przejawiał we wszystkich warstwach społeczeństwa odnośnie sprawy mongolskiej, przestrzega naród przed ostatecznościami, uważa wojnę z Rosją przy obecnych warunkach za niemożliwą i oświadcza, że ekspedycja przeciw Urdzie teraz jest rzeczą przedwczesną, nawołuje do rozsądku i cierpliwości, do rozpoczęcia bowiem wojny z Rosją potrzeba poważnego przygotowania. Nadejście czasu i Chiny odemszczą się za obelgę, która rosyjanom nigdy przebaczoną nie będzie.

MUKDEN, 19 grudnia (P.) Przybył tu doradca Juanszika, Tjuntun-tian dla zbadania stanu rzeczy w Mandżurii i sprawdzenia wiadomości gazet o przygotowaniach Rosji i Japonii do aneksji Mandżurii.

Prezydent odrzucił prośbę książąt wewnętrznej Mongolii co do zorganizowania jej samorządu.

Bez względu na środki urzędowe ruch antyrosyjski w Mandżurii trwa w poprzedniej sile. Mukdeńskie towarzystwo handlowe zaproponowało takim samym towarzystwom w Giryńie, Charbinie i Cycykarze bojkot towarów i pieniędzy rosyjskich.

PETERSBURG 20 grudnia (wł.) Na ostatnim posiedzeniu Synodu omawiano między innymi sprawę małżeństw mieszanych prawosławnych i katolików. Uchwalono celem zapobieżenia wychowaniu dzieci w małżeństwach mieszanych w duchu katolickim, wydać odpowiednią ustawę raz na zawsze normującą stosunki religijne w podobnych związkach małżeńskich.

WARSZAWA, 20 grudnia (wł.) „Warszawski Dniownik” donosi, że w dniu 18 b. m. Jego Cesarskiej Mości miał szczęście przedstawić się generał gubernator warszawski i dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego generał-adjutant Skalon.

BYTOM, 19 grudnia (wł.) Wczoraj o godzinie 11 w nocy na szybie „Julia” wybuchł pożar.

Palą się olbrzymie koksoownie. Niebezpieczeństwo groźne ze względu na okoliczne budynki.

SANDOMIERZ, 19 grudnia (wł.) Wisła wylała. Wczoraj wieczorem poziom wody wynosił 1,19 sążnia, dziś rano 1,32 sążnia. Woda przybiera.

LONDYN, 19 grudnia (P.) Król przyjmie w sobotę pełnomocników pokojowych.

Narady ambasadorów odbywać się będą codziennie do soboty, gdyż prace zostaną przerwane z racji świąt Bożego Narodzenia do 30 grudnia.

LONDYN, 20 grudnia (wł.) Jutro zakończą się obrady ambasadorów, prawdopodobnie wznio-wione będą po Nowym Roku. O dotychczasowych wynikach koła urzędowe zachowują ścisłe milczenie, jednak dają do zrozumienia, że konferencja nie dała pozytywnych rezultatów, pomimo ogólnej chęci utrzymania pokoju; również fakt, że konferencja trwała zbyt krótko, aby mogła omówić wszystkie zagadnienia dokładnie związane z obecną sytuacją, dowodzi, iż wynik konferencji nie może być dodatni, ewentualne odroczenie ma na celu wyczekanie dalszego rozwoju wypadków.

BERLIN, 20 grudnia (wł.) Dzisiejsze dzienniki komentują bardzo zimno mowę prezesa ministrów Kokowcowa; twierdzą, że niedostatecznie wyjaśnił fakt rychłego odnowienia trójprzymierza. Nie określił również stosunków Włoch do trójporozumienia, jak również do trójprzymierza. Fakt ten, jako też omówienie samo trójprzymierza dowodzi, że Włochy w polityce śródziemnomorskiej pójdą ręką w rękę z Anglią i Francją.

SALONIKI, 20 grudnia (wł.) Przybycie króla bułgarskiego do Salonik było bardzo skromne; zaraz po przybyciu odwiedził króla greckiego, z którym odbył długą konferencję. Spodziewają się, że pobyt ten króla bułgarskiego usunie nieporozumienie pomiędzy Grecją a Bułgarią.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 20 grudnia (wł.) Wczorajsze, trzecie z rzędu posiedzenie konferencji pokojowej rozpoczęło się o godz. 4 i trwało b. krótko, ponieważ delegaci tureccy zażądali odroczenia go do soboty. Komunikat urzędowy o konferencji ogłasza, że szef delegacji tureckiej Reszid pasza zażądał odroczenia konferencji z powodu nowych instrukcji, które są już w drodze i zawiadomił, że kurjer już opuścił Konstantynopol.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.) Pobyt króla bułgarskiego Ferdynanda w Salonikach uważają tu za demonstrację przeciwko Grecji i protest przeciwko zajęciu przez greków miasta. Bułgaria żąda umiędzynarodowienia Salonik.

Hanower, 20 grudnia (wł.) W fabryce wyrobów metalowych nastąpił wybuch granatu. 4 robotnicy i 4 robotnic zostało zabitych.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.) w zatargu austriacko-serbskim nastąpiło odprężenie. Serbia co-

Skon zaszczytnie zapisanego na kartach dobroczynności przemysłowca



Józefa Gampęgo

bolesny znalazł oddźwięk w sercach wszystkich członków Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Zmarły był nieustrudzonym współpracownikiem na niwie miłości bliźniego.

Pokój Jego prochom!

**Łódzkie Chrześcijańskie
Towarzystwo Dobroczynności.**

4075

inęła się wobec żądań Austrii. Rokowania pokojowe rozpoczną się w tych dniach. Austrija rozpoczęła już demobilizację i rozpuszcza rezerwistów do domów.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.) Obiegają pogłoski, iż w sprawie reformy do sejmu galicyjskiego nastąpiło zbliżenie. Porozumienie jest już gotowe. Sejm zwołany będzie prawdopodobnie na dzień 24 p. m.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.) Mowa Kokowcewa uważana jest tu za pokojową, pomimo pewnych akcentów panslawistycznych.

Petersburg, 20 grudnia (wł.). „Russkoje Słowo“ donosi, że dyplomacya rosyjska przestała uważać kwestyę portu nad Adryatykiem za casus belli. Serbia odstąpi od żądania portu nad Adryatykiem, natomiast Czarnogórze otrzyma port albański San Giovanni di Medua. Do portu tego będzie miała dostęp również Serbia. Będzie wybudowana kolej z Serbii do San Giovanni di Medua. W ten sposób konflikt austriacko-serbski zostanie złagodzony.

Konstantynopol, 20 grudnia (wł.). W. Porta postanowiła rozpocząć rokowania o pokój z Grecyą. Wysłano do Londynu specjalnego kuryera, który wiezie nader ważne instrukcje dla delegatów tureckich.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.). Konferencya ambasadorów urządziła wczoraj obrady poufne. Donoszą, że dziś konferencya skończy się. Skutki jej są uważane za pomyślne, ponieważ osiągnięto porozumienie w wielu kwestyach, któreby niechybnie wywołały różnice. Reunion ambasadorów będzie raz jeszcze zwołany po ukończeniu rokowań pokojowych.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.). „Slav. Corresp.“ donosi z Białogrodu, że widoki porozumienia pomiędzy Serbią i Austryą nabierają pewności. Serbia skłonna jest do zaniechania oporu wobec Austrii. Sądzą, że ten zwrot stanowczy nastąpił skutkiem rad Rosyi i Francyi.

Wiedeń, 20 grudnia (wł.). Hr. Stuerghk, po powrocie z konferencyi u Berchtolda, oświadczył, że położenie międzynarodowe polepszyło się bardzo.

Paryż, 20 grudnia (wł.). Wczoraj wybuchnął pożar w hangarze na polu Issy les Moulinaux. Pożar, pomimo natychmiastowego ratunku, przybrał olbrzymie rozmiary. Spłonęło wiele aeroplanów, w tem kilka rządowych. Straty wielkie.

Londyn, 20 grudnia (wł.). Syndykat wydawców pism postanowił nie wydawać w święta Bożego Narodzenia pism, aby zapewnić pracownikom odpoczynek.

Teheran, 20 grudnia (wł.). W Teheranie i wielu miastach okolicznych panuje wielki głód.

Chleba brak zupełnie. Zachodzi obawa rozruchów głodowych.

Ateny, 20-go grudnia. (wł.) Zwycięstwo we wczorajszej bitwie morskiej przypisują sobie Grecy. Okręt turecki „Barabarossa“ został tak silnie uszkodzony, że zmuszony był cofnąć się do Dardaneli. Admirał floty tureckiej, Halil pasza, został podobno zabity podczas wybuchu granatu greckiego na pokładzie „Barbarossa“. Oprócz „Barbarossy“ zostało uszkodzonych jeszcze kilka okrętów tureckich.

Paryż, 20 grudnia. (wł.) Oczekują tu z wielkiem napięciem mowy Poincarego, który ma niebawem wygłosić ją w izbie deputowanych. Sądzą, że mowa ta wyjaśni coś bliżej o konferencyi ambasadorów w Londynie.

Londyn, 20 grudnia. (wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość, że Belgia odstąpiła na rzecz Anglii znaczne terytorya, obszaru 96 kilometrów, w Kongo w Afryce. Anglia ma zamiar za te terytorya ofiarować Belgii inne terytorya kolonialne.

Paryż, 20 grudnia. (wł.) „Matin“ stwierdził ostatecznie, że Grecya nie podpisała zawieszenia broni w najzupełniejszym porozumieniu z państwami bałkańskimi. Mianowicie chodziło o to, żeby flota grecka przez blokadę morza Adryatyckiego nie dopuściła dowozu wojsk z Syrii i Azji Mniejszej.

Flota grecka nie pozwoli również na zaprowiantowanie Konstantynopola, który zwłaszcza brak węgla dotkliwie odczuwa.

Londyn, 20 grudnia. (wł.) W angielskich kołach politycznych panuje bardzo pesymistyczne zapatrywanie co do rokowań pokojowych. Sądzą, że wczorajsze posiedzenie jest ostatnie, Turcy bowiem odrzucili żądania państw bałkańskich, a Grecya i Bułgarya żądają bezwzględnie podania Adryanopola i Janiny.

Cetynia, 20 grudnia. (wł.) Członkowie Czerwonego Krzyża austriackiego, pełniący obowiązki w Czarnogórze, zostali odwołani. Odjechali oni drogą przez Cataro do Austrii. Fakt ten wywołał w Czarnogórze olbrzymie wrażenie.

Paryż, 20 grudnia. (wł.) Niemiecki awiator z Milhausen, który chciał szybować do Strassburga, został porwany przez wicher i dostał się do Francyi, gdzie wylądował w Marnay. Prefekt policyi skonfiskował aeroplan.

Konstantynopol, 20 grudnia. (wł.) Donoszą, że zgodnie z instrukcją rządu, delegaci tureccy w Londynie mają zażądać od konferencyi pokojowej w traktacie o zawieszenie broni paragrafu uzupełniającego o zaprowiantowaniu Adryanopola, Janiny i innych miast oblężonych.

Saloniki, 20 grudnia. (wł.) Władze wykryły

tu spisek żydów przeciwko grekom. Aresztowano wielu spiskowców, przy których znaleziono bomby i karabiny.

Saloniki, 20 grudnia (wł.) Król grecki Jerzy nie był powiadomiony o godzinie przyjazdu Ferdynanda bułgarskiego do Salonik i udał się na dworzec, gdzie zakomunikowano mu, że król przyjeżdża o 5. Tymczasem już o godz. 3 Ferdynand przyjechał, spotkany jedynie przez pułk bułgarski, bo z rodziny króla Jerzego nie było nikogo na dworcu i król udał się automobilem do ambasady bułgarskiej.

Król Ferdynand zabawi w Salonikach kilka dni w najściślejszym incognito i będzie odbywał narady z królem greckim.

Narady te są bardzo ważne, będą bowiem miały wielki wpływ na przebieg rokowań w Londynie.

Loterya. Dziś jako w 10 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 199 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

4,000 rb. nr. 12,083.
2,000 rub. nr. nr. 9,565, 18,489.
1,000 rb. nr. nr. 2,268, 4,883, 10,897, 20,892,
400 rb. nr. nr. 510, 3,803, 4,130, 9,873,
10,105, 11,045, 17,583, 18,343, 19,556.
200 rb. nr. nr. 2,787, 4,519, 5,381, 7,343,
7,862, 16,485, 17,299, 18,251, 23,280.

OFIARY.

Dla najbiedniejszych.

M. W. 1 rb.

Na stypendyjm imienia s. p. Erazma Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Łódzkiego.

F. Pawłowski 3 rb.

W. Kralkowski 3 rb.

Dla robotników pozostających bez pracy.

3-ie Łódzkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe, (Konstantynowska 53)—20 rb.

Na Ligę przeciwgrudliczą.

3-ie Łódzkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe (Konstantynowska 53)—10 rb.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.

(Oddział Łódzki).

Zamiast kwiatów na grób s. p. Stanisława Rząd-kowskiego — dr. Ksawery Jasiński z rodziną 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

W celu uczczenia pamięci zanego kolegi s. p. Stanisława Rząd-kowskiego, ofiary swego zaufania do ludzi, urzędnicy kasy towarowej fabr. Łódzkiej, zamiast kwiatów na grób 10 rb.

Na nędzę wyjątkową.

3-ie Łódzkie Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe (Konstantynowska 53)—10 rb.

Do numeru dzisiejszego dołączamy „Repertuar świąteczny“ teatru Popularnego pod dyrekcją A. Mielewskiego.

DYSTYLARNIA, MIODOSYTNIJA I HURTOWY SKŁAD WIN

SS^{row} F. MEYER

przy ulicy Głównej № 59. — Telefonu № 97.

POLECA: Wina krajowe i zagraniczne.

Węgierskie odstaje №. 120.

Lit. Starke, Śliwowicę, Meyerówkę i inne.

Miody słodkie i wytrawne.

Likiery wyborne przyrządzane wyłącznie

z owoców i ziół.

Wyłączna sprzedaż win szampańskich firmy Doyen i S-ka.

4051

50 rb. i więcej, byle zaraz ofiaruję temu kto zobowiąże się wyszukać posadę w poważnej instytucji lub w fabryce, do prowadzenia ksiąg biurowych lub innego zajęcia; znajomość języków: polski, rosyjski, niemiecki i buchalterya.

Dyskrecya zapewniona. Oferty w administracji „Rozwoju” sub „Dyskretny 50”. 5811

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

199

POLECA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWA JADWIGĘ I WSZYSTKIE WYDAWNICTWA TEŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY, RÓZANEC, POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE, MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykonania **zakład krawiecki**

J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 5322

Teatr Polski Dziś w piątek pierwszy występ **Kamińskiej-Latoszyńskiej** **Zydówka**

Cegielniana 63.

ANONS:

Jutro Orfeusz w piekle

Pieśni Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie”, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada), 5. Przed nocą, 6. Moja królowna.

Duet z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna” (barkarolla) 2. „Wstań pieśni!” wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowski i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Nauczycielki, nauczycieli, treblanki różnej narodowości, na godziny, na stałe; bony, gospodynie, towarzyski, ekspedycyjni, kasyerki, buchalterki, pielęgniarki, poleca pierwszorzędną Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109, parter. 11112-6-2

AIAIA! Nauczycielka, mająca prawo nauczania w szkołach otrzyma bardzo korzystną posadę, Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 11111-6-2

AIA! Meble rozsprzedam tania: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualety, otomane, szafy, łóżka, materace, umywalnie, bielizniarke, biurko, kredens, stół, krzesła, Piotrkowska 192 m. 5. 11056-3-3

AIA! Meble z czterech pokoiów wyprzedam bardzo tania oraz biurko, gramofon, maszyna, Kontantynowska 53 m. 14

A! Z powodu nagłego wyjazdu, wyprzedam zaraz bardzo tania meble salonowe, stolowego, sypialnego, szafy, otomane, biurko, lampy, lustra, Nowo-Cegielniana 6-7, front. 10807-10-9

A! Meble wyjeżdżając rozsprzedam tania: szafy, łóżka, z materacami, stół, krzesło, otomane, tremo, biurko, bielizniarke, Konstancynowska 45-11. 11007-5-5

Do sprzedania urządzenie sklepowe i galanteryjne w dobrym stanie z powodu choroby, zaraz. Ceny przystępne. Bałuty, ul. Młynarska № 15. 11097-3-2

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, Główna 33. 11077-3-2

Gramofon dwusprężynowy 50 utworów sprzedam, 25 rubli. Wólczajska 97-30. 4039-6-3

Kuchnia obszerna, warsztat stelmachski, z elektrycznym oświetleniem od Nowego Roku do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska róg Grabowej w restauracji. 11025-5*-2

Kilkku początkujących metalowców i kilkunastu chłopców z początkami zawodu metalowego potrzeba B. Neugebauer, Wodna 24. 11124-1

Młoda osoba poszukuje zajęcia gospodyni u samotnego człowieka pod „Gospodyni”. 11058-4-3

Magieli do sprzedania, Konstancynowska № 74, sklep.

Masło topione od 35 kop. funt, Tauchert, Andrzejka 5. 11058-4-3

Mieszkanie składające się z 5-6 lub 4 pokoiów z kuchnią i wszelkimi wygodami z powodu wyjazdu od 1 stycznia 1913 roku, tania do wynajęcia na ulicy Karola № 3. Wiadomość u stróża. 11068-3*-2

Miod po 25 kop. funt, ul. Juliusza 17 m. 13. 11030-5pt-1

Niebywała okazja! Za bezcen zaraz do sprzedania sklep z powodu dwóch interesów, dający utrzymanie licznej rodzinie. Targi do sprawdzenia. Wiadomość u Patka, Słowiańska nr. 5. 11087-3ptp-2

Naj gwiazdkę! Najlepsze najnowsze repertuaru, płyty, koledy 65 kop., wyżymaczki 9,50, skład instrumentów muzycznych, naczyń kuchennych, Maurycy Perle, Piotrkowska 165, Krótka 11. 11144-3-1

Pokój balkonowy od 1 stycznia do wynajęcia, Grabowa 30. 10976-3*-2

Pożyczochy pozostałe wyprzedają 55 po kop. Mikołajewska 59 m. 29. 11140-1

Pralnia w dobrym punkcie z powodu choroby do sprzedania, Krótka 8. 11141-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, Andrzejka 7, Kolubiński. 11135-1

Przybłąkał się pies boks, złoty, podpalany, z obrozą na szyi. Wiadomość u właściciela, Nowe Chojny, ulica Pawia nr. 7. 11127-2-1

Palto angielskie damskie (velor) zupełnie nowe, okazynie tania do sprzedania, Główna 24, m. 16 II piętro. 11075-4-1

Porządny stróż domu, bezdzietny, poszukuje posady, Wólczajska 71, Grudziński. 3r.

Piwniarnia do sprzedania egzystująca kilkanaście lat wtem miejscu, Przejazd 45. 11095-3*-2

Potrzebna bufetowa milej powierchowości ze znajomością języka niemieckiego do restauracji II rzędu. Wiadomość: Benedykta 93, skład piwa Strzyckiego. 11105-2-2

Pokój do wynajęcia od 1 stycznia, Orla 23 m. 37. 11102-3-2

Przyjmę inteligentną kobietę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Oferty w administracji Rozwoju pod lit. „Z. J.” 10876-6-5

Przyjmę na mieszkanie mężczyzn, Przejazd № 35 m. 12 III piętro. 11088-3-3

Różne większe i mniejsze mieszkania do wynajęcia tania, zaraz lub od 1 stycznia, Widzewska nr. 146. 11145-5-1

Sprzedam tania kanapę pluszową, Andrzejka 51 m. 1, w małym domku. 11122-2-1

Sprzedam sklep spożywczy zaraz lub od Nowego Roku, ul. Złota nr. 8. 11136-3-1

Sklep w dobrym punkcie od Nowego Roku lub zaraz do sprzedania, Długa nr. 10. 11118-3-2

Sklep do wynajęcia, Główna nr. 35. 11976-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie hurtowym p. M. Kurnatowskiego, ul. Wólczajska 149. 11070-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu choroby, Nowo-Targowa № 10. 11074-3-5

Sklepowo do galanterii poszukuje posady, Główna 17 m. 2, Frankowska. 11032-4-4

Sklep spożywczy do sprzedania Pańska 23. 10952-3*-3

Sklep i 6 morgów ziemi do odstąpienia, na dogodnych warunkach w Dobroniu pod Łaskiem, Malinowski. 10682-6*-6

Sprzedam owocarnię tania, Nawrot 55. 11060-3-3

Uczeń 7-ej klasy Szkoły Handlowej, poszukuje korepetycji. Oferty: Rozwój „Korepetytor”. 11137-3*-1

Wyprzedam maszyn piekarskich, młynków do mielenia maku, butek, oraz do dzielenia ciasta. Ceny niżej kosztu. Adres: Szosa Rokicińska, ul. Kijewska 12. 11098-2-2

Zagubiono wczoraj pomiędzy godzinami 8 a 9 wieczór warkocz, przechodząc Główną i Widzewska do Parku Mikołajewskiego. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem ulica Piotrkowska 192, cukiernia. 11119-2-2

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia umeblowane i bez mebli z elektrycznym oświetleniem i wygodami, Zielona 39. 11107-3-2

Zmagle sprzedam bardzo tania z powodu wyjazdu, Dąbrówka, ul. Poprzeczna № 5. 11142-2-1

Zmagle do sprzedania z powodu choroby, Konstancynowska 6. 11099-2-2

10 rubli nagrody otrzyma ten kto odwiezie pugłares z pieniędzmi zagubiony 17-go z na zwiskiem Uzielski, Widzewska 127. 11131-2-1

Zagubione dokumenty.

Helena Oldakowska zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi.

Jan Ulman zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Freidenberga. 11121-1

Józef Kazimierz Jeduorowicz zagubił paszport, wydany z gm. Pułtów, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 11120-3-1

Leonard Franciszek Przybylski zagubił bilet wojskowy oraz kartę od paszportu, wydaną z drukarni Grapowi Mazurkiewicz

Margorzata Lamus zagubiła paszport, wydany z gm. Złoczew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 11130-3-1

Ignacy Worczyk zagubił paszport, wydany z gm. Pruszków, pow. Łaskiego. 11044-3-5

Józef Dłutek zagubił paszport, wydany z gminy Nowosolna, pow. łódzkiego. 11040-3-5

Józef Stasiński zagubił kwit od książeczki legitymacyjnej, wydany z fabr. Edmunda Szwarc

szulca. 11076-3-3

Michał Baranowski zagubił paszport, wydany z gmi. Iwanowice, gub. kaliskiej. 11089-3-3

Nisich Józef zagubił kwit od książki legitymacyjnej wydanej z magistratu m. Łodzi. 21139-1

Płoszaj Józefa zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki K. Scheiblera. 11125-1

Piotr Zdrojewski zagubił paszport, wydany z gminy Popin pow. brzezińskiego. 11129-3-1

Stanisława Fiałkowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rode. 11153-1

Stanisław Trzciniński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Bidermana. 11064-3-5

Władysław Marciniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gampe i Albrecht, filia. 11100-3-2

Zaginął paszport wydany przez prezydenta m. Łodzi, i bilet wojskowy, na imię Mieczysława Wieczorka. 11134-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Leonarda, na imię Edwarda Zaprzalskiego. 11132-1

Zaginął paszport no imię Zygmunta Werklera, wydany z magistratu m. Łodzi. 11053-3-3

Zaginęła karta od paszportu z fabryki Braci Dobranickich, na imię Józefa Kośby. 11103-3-2

MEBLE

Żelazne włas. wyrobu materace, wyżyłmaki, wózki, Naczynia kuchenne, Aluminiowe Emaljowane. Ceny najniższe za gotówkę i na raty Chodkowskiej i Lenk, Mikołajewska 25, filja Zarzevska 5. Telefon 24-55. 4812

Pianina

nowe, używane krajowe, zagraniczne, zamiana, strojenie, reperacja. Piękne gramofony, płyty. Ceny najniższe, na raty. Mikołajewska 25. Tel. 24-55. Skład Chodkowskiego. 4810

STAJNI

na 10 par koni z pomieszczeniem na paszę poszukuje się od Nowego Roku pomiędzy ul. Benedykta i Radwańska. Oferty pod „Stajnia”, Łódź centralna skrz. poczt. № 417. 4804

SKRADZONO

z mieszkania Ludwika Drozdalskiego 2 palta, 3 garnitury oraz 2 paszporty, jeden Ludwika Drozdalskiego wyd. gm. Białków i Bolesława Drzewieckiego wyd. z magistratu m. Łodzi i przetem 2 wyroki tj. jeden na 45 rb. Józefa i Maryanny Baranowicz a drugi na 50 rb. tj. na Józefa Prontnickiego przed nabyciem takowe są nieważne. 4806

Kolonialno-Dystrybucyjny

sklep do sprzedania

zaraz z powodu choroby ulica Dzielna 84. 4794

D-rka. Kontorowicz Majzel

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39. Tel. 4-29 3109

Lekarz-Dentysta

St. Dąbrowski

powrócił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 288 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dowody

za N.N. 995, 19764 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akc. Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ul. Zachodniej 31 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 4774

GLYCEROPHOSPHATE ROBINIA
Glicerofosfat ziemisty
ROBINIA
GLYCEROPHOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmocniający system nerwowy.
Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rosnącego u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przeciętnemu wysiłkowi i t. p. Przyjemny w smaku, żarzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wygrabia się w formie pastylek.
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań.
Sprzedaż w aptekach i w większych sklepach aptecznych.

Firma B. RIEDEL
właściciel
Stanisław Różycki
Piotrkowska № 134
POLECA:
TOWARY KOLONIALNE, KONSERWY, OWOCE, BAKALIE ŚWIEŻE, JARZYNY DOBOROWE, DZICZYNĘ I DROB BITY DWORSKI
po niskich cenach 4772 po niskich cenach

Skład win i delikatesów w
W. Kowalski
Pańska 35 (róg Zielonej)
POLECA
na nadchodzące święta
najlepszych marek zagranicznych Wina Szampańskie, Likieri, Koniaki, Najlepsze delikatesy w wielkim wyborze. 4730

Potrzebny zdolny
FOLUSZNIK
do towarów kolorowych i sztrajchgarnowych sztrychów. Oferty w „Rozwoju” „Folusznik”. 4814

STOŁECZNY 4065 **Ł. P. Truzzi**
CYRK Na Targowym Rynku. Telefon 21-88.
W piątek, dnia 20-go grudnia 1912 roku
Wielkie przedstawienie w 3 częściach z udziałem całej trupy. W drugiej części programu wystawiona będzie pantomina w 5 aktach i 20 obrazach pod tyt. „Zwycięzca znakomity amerykański detektyw, Nat Pinkerton”. Udział bierze 100 osób i 2 orkiestry.
ANONS: W niedzielę dnia 22 grudnia 2 przedstawienia początek dziennego przedstawienia o godzinie 3 po południu.

Łódzka parowa higieniczna fabryka wyrobów cukierniczych została otwarta przez długoletniego współpracownika i kierownika w firmie Złoty Ul w Warszawie

St. Karczewski i S-ka
poleca W. p. p. kupcom swe wyroby znane ze swej dobroci. Ulica Piotrkowska № 197. 4809

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny Cholewickiej
Ewangelicka 18 (róg Mikołajewskiej)

przysposabia chłopców i dziewczynki do klasy 2-jej szkół średnich wszelkiego typu. Języki obce, przyroda, rysunki, śpiew, slidy, gimnastyka. Wszystkie przedmioty prowadzone przez specjalistów. Lokal duży słoneczny, urządzone estetycznie. Stała opieka lekarska. Dla nowostępujących od stycznia kurs nowy w oddzielnej klasie. Przy szkole Zakład frehlowski. 4067

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA
nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi
A. Krowickiej i L. Jasińskiej
ulica Karola Nr 16. 3801
Zapis codziennie od 3-6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie.

Piekarnia Mechaniczna
C. J. SZANIAWSKIEGO

Poleca wyroby swoje trzy razy dziennie świeże, wchodzące w zakres piekarstwa i cukiernictwa w sklepie głównym Mikołajewska 39 tel. 15-22, w filjach: Piotrkowska 118, Zielona 3 i 24, Cegielniana 24 i Długa 45 oraz w wielu sklepach spożywczych i pierwszorzędnych mleczarniach.

W poniedziałek t. j. 23-go grudnia sprzedaż rabatowa w sklepie głównym na rzecz Tow. Opieki szkolnej gubernii Piotrkowskiej Oddziału Łódzkiego. (Bez udziału Pań). 4816

Browar parowy Tow. Akc. SS. K. ANSTADTA

Telef. Nr. 14. :. Średnia 34. :. Telef. Nr. 14.

Specyalne piwo „Bock” na tydzień świąteczny, oraz zaleca swoje znane i ulubione piwa: Pilzeńskie, Monachijskie i Bawarskie. 4075

WAŻNE DLA OGÓLNI
4792
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. że od dnia 1 maja r. b. założyłem pracownię wszelkiego obuwia, które podług wszelkich wymagań wykonywam starannie i na czas, po cenach przystępnych.
Mam nadzieję, że W. P. nie zechce zapomnieć o mej pracowni i raczy zaszczylić ją swoją osobą, a przekonana się o dobroci mego obuwia. Z poważaniem J. Kowalczyk Cegielniana 9.

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 6-8 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedziele i święta od 8-9 do 12 rano. 1467

Dr. Eugenia KERER GERSZUMI
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedziele od 9-12-jej. 2721

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erllich Hata 606” (wśródrytmie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-9 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 829r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka i jelit i przemieszanych materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 188r

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8-1-jej. Krótka 5, telef. 26-50. 188r



Walenty Kopczyński



Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź. Juliusza № 14. Łódź.

Na nadchodzące święta poleca znane ze swej dobroci, babki, placki, strucle i inne wyroby cukiernicze. 5151

21-go z. m. została otwarta NOWA FILJA w hotelu „PALAST” róg ulicy Widzowskiej i Dzielnej.

Dla pamięci.

Cygara, Papierosy, Tytonie

(Specjalnie dla działu detalicznego)

tylko renomowanych poważnych fabryk
w dużym wyborze, przy cenach umiarkowanych

poleca Skład Tabaczny firmy:

Z. PRĄDZYŃSKI

dawniej

3717

W. Muśnicki i S-ka

Łódź, Piotrkowska Nr. 69, tel. 11-54.

Vis-a-vis „Pasazu-Meyera”.

Wobec bezustannie wzrastającej ilości katastrof kolejowych,

wydawnictwo Tygodnika ilustrowanego

„ŚWIAT”

ubezpieczyło w Towarz. Asekur. „Pomoc” wszystkich swoich prenumeratorów na rok 1913 od nieszczęśliwych wypadków na kolejach w Królestwie, Cesarstwie (wraz z Syberją) i w całej Europie.

KAŻDY kto ulegnie wypadkowi w katastrofie kolejowej, powodującej śmierć lub kalectwo, połączone z niezdolnością do pracy, a kto będzie zapisany na listę prenumeratorów „Świata” w roku 1913.

OTRZYMA 1.000 rubli.

Każdy kto udając się w podróż, a nie będąc prenumeratorem „Świata”, kupi sobie jeden numer tego pisma za 20 kop., a ulegnie wypadkowi jak wyżej,

otrzyma 200 rubli.

Ubezpieczenie to jest zupełnie bezpłatne.

Aby otrzymać 1000 rb. odszkodowania, wystarczy posiadać kwit z opłaconej prenumeraty (najlepiej bezpośrednio w administracji), aby zaś otrzymać 200 rb. — mieć przy sobie ostatni numer „Świata”.

Prenumerata „Świata” wynosi: w Warszawie kwartalnie 2 rb. W Królestwie i Cesarstwie kwartalnie 2,25; Zagranicą kwartalnie 3 rb. W Austrii kwartalnie 6 koron.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Zgoda 1. Telefon: Redakcji 80-75, Redaktora 68-75, Administracji 75-22. Filie Administracji: Sienna № 2, tel. 114-30, Łódź, Piotrkowska № 81, Kraków, Bonerowska № 12, Lwów, ul. Leona Sapiehy № 2.

4027

FRYZYER

J. Buczkowski

Andrzeja Nr. 1

(róg ul. Piotrkowskiej).

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla Pań i Panów. Czesaniez ondulacją 50 kop. mycie głów damskich momentalnym suszeniem aparatem 60 k., farbowanie na różne kolory „manicure”. Warkocze od 2-95. Najmłodniejsze upięcia turbanowe od 2-50 ceny bardzo niskie. 4668

Slep do wynajęcia

duży z dwoma oknami wystawowymi z pokojem i kuchnią od Nowego Roku. **Ul. Młynarska № 15, Gałuty.** Wiadomość u gospodarza. 4746



NESTOR SOAP

MYDŁO DO PRANIA

wyrobu

Newskiego Towarzystwa

Stearynowego

w Petersburgu

NAJTAŃSZE!

NAJHYGIENICZNIJSZE!

NAJPRAKTYCZNIJSZE!

DOSTĄC WSZĘDZIE!

Wstrzeżać się fałszyfikatów!

Młody człowiek polak

wychowawiec warszawskiej szkoły handlowej, poszukuje posady w biurze handlowym lub przemysłowym. Łaskawe oferty proszę złożyć w Adm. „Rozwoju” pod literami „P. Z.”. 4784

Rocznik Gebethnera i Wolffa

KALENDARZ

Encyklopedyczno-Praktyczny
na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracji: portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografij encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych.

Rocznik Gebethnera i Wolffa

zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowo - astronomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chronologiczne, historyczne statystyczne i t. p., powinien znajdować się we wszystkich domach polskich.

Cena k. 60, w oprawie kartonowej k. 80.

KALENDARZ

Centralnego Towarzystwa Rolniczego

na rok 1913.

Cena obu części rb. 1.25, z notatnikiem oprawnym w skórę rb. 1.65.

Skład główny w księgarniach GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie, Lublinie i Łodzi. 3935

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Papieru, Materiałów piśmiennych i rysunkowych

Maryi Strzeleckiej

Zielona 15
tel. 23-53

poleca: duży wybór materiałów piśmiennych, kalendarze biurowe i ozdobne, podkłady na biurka, utensylia dla techników, gry towarzyskie oraz nowe wydawnictwa kart pocztowych. 3905

54 ROK ISTNIENIA.

„Tygodnik Ilustrowany”

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska, przeszło 1000 stron tekstu i przeszło 2000 ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany” w 1915 r. drukuje 3 powieści. najznakomitszych i najpoczytniejszych pisarzy doby obecnej, a mia nowicie: 1) HENRYKA SIENKIEWICZA, powieść historyczną, p. t

„POD DĄBROSKIM”

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji znakomitego naszego malarza Wojciecha Kossaka; 2) Drugą z cyklu „Rok 1794” powieść WŁADYSŁAWA REYMONTA p.t. „Insurekcja”; 3) WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO powieść p.t. „Beniowski”. Nadto Nauczyciela narodu BOLESŁAWA PRUSA, dwie ostatnie, jeszcze nie drukowane nowele:

„Dziwni ludzie” i „Nic nie ginie”

Znaczne ulepszenia techniczne już dokonywane w „Tygodniku Ilustrowanym”, sprawiają, iż w roku 1915 wszyscy prenumeratorky otrzymają Cykl 12 ilustracji wielobarwnych.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNE PREMIA dla wszystkich prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego”: Miesięcznik, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym „CIEKAWY POWIEŚCI” 12 tomów.

„Ciekawe Powieści” w osobnej prenumeracie kosztują rocznie rubli 5. „Ciekawe Powieści” każdy prenumeratork TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO dostaje ZUPEŁNIE DARMO! Komplet z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratork „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO” tylko po rubli 3.60, w oprawie rubli 5.— „TYGODNIK ILLUSTROWANY” wszystkim swoim prenumeratork daje niemniej bezpłatnie Miesięcznik pod tytułem „PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY” informujący czytelnika o ruchu wydawniczym.

PRENUMERATA „Tygodnika Ilustrowanego”, wraz z bezpłatnym dodatkiem „Ciekawe Powieści” zeszytami albumowymi i premiami artystycznymi: w Warszawie: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2. Z przesyłką pocztową: kwartalnie rb. 3, półrocznie rb. 6, rocznie rb. 12.

Warszawa, Zgoda № 12. Telefon № 414. 4059

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Redaktor Dr. Józef Wolff.

Nowość! Nowość! Nowość!

Dotąd niepraktykowana cena

EDSOSIA.

Wielki transport łososia okazjynie sprowadzony z Dalekiego Wschodu jest do sprzedania częściowo, Wędzony po 22 kop. za funt, niewędzony po 16 kop. za funt. Sprzedaż tylko hurtem, począwszy od puda.

Ulica Średnia № 75, R. Ellenberg. 7442